

Kłopotliwe zmiany w oskładkowaniu umów-zleceń

ZUS | Zaden zleceniodawca nie będzie mógł od stycznia 2016 r. czuć się zwolniony z konieczności zgłoszenia wykonawcy do ubezpieczeń społecznych do czasu, aż ten przedłoży mu odpowiedni dokument o wysokości przychodu z innych tytułów. To oznacza niekończące się korekty.

Z początkiem roku wchodzi w życie zmiany w oskładkowaniu umów-zleceń. Trudne do zastosowania przepisy przysporzą kłopotów płatnikom i ubezpieczonym, a niewykluczone, że również pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą mieli ręce pełne pracy.

W obecnym stanie prawnym w przypadku, gdy ubezpieczony wykonuje równoległe kilka umów-zleceń, podlega ubezpieczeniem emerytalnemu i rentowym z jednej umowy – pierwszej lub wybranej przez niego – bez względu na wysokość osiąganego przychodu. Ta zasada diametralnie zmienia się już od stycznia za sprawą wejścia w życie zmian w przepisach dotyczących zbiegu tytułów do ubezpieczenia.

ZUS opublikował już wyjaśnienia dotyczące nowych regulacji. Choć w wielu sytuacjach pomogą one płatnikom, to jednak budzą wiele wątpliwości.

Podstawą minimum

Wchodzące w życie zmiany wprowadzają rozwiązanie polegające na sumowaniu podstaw wymiaru składek z kilku tytułów, jeżeli z jednego tytułu jest ona niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia (w 2016 r. – 1850 zł). Do takiej stawki musi zostać podwyższona podstawa wymiaru składek ubezpieczonych wykonujących usługi jako zleceniobiorcy na rzecz kilku płatników.

Tytułem przykładu można wskazać, że zleceniobiorca, który dotąd wykonywał usługi na podstawie trzech umów, z czego z pierwszej, podpisanej najwcześniej, osiągał przychód w wysokości 500 zł, a z drugiej 1000 zł, a z trzeciej 5000 zł, podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tylko z pierwszego kontraktu. Od stycznia 2016 r. co do zasady wszystkie te umowy staną się tytułem do ubezpieczeń. Za sprawą takiej interpretacji podstawa wymiaru składek wy-

•ZDANIEM AUTORKI

Joanna Torbé

adwokat,
Kancelaria Adwokacka
Joanna Torbé & Partnerzy



Niestety, obserwując poczynania legislacyjne ustawodawcy, trudno raczej się spodziewać korzystnych zmian, które zmierzałyby do racjonalnego, pozbawionego skrajnych rozwiązań, uporządkowania przepisów w zakresie oskładkowania umów. Z opublikowanego uzasadnienia do prezydenckiego projektu o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 62) wprost wynika, że działania legislacyjne powinny zmierzać do zrównania kosztów ubezpieczenia społecznego dla różnych kategorii osób podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu wykonywania pracy zarobkowej. W uzasadnieniu tym czytamy, że zasadne wydaje się również rozważenie zmian w przepisach regulujących zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu z kilku tytułów pozostających w zbiegu. Stwierdzenie to odczytuję jako wyraźny sygnał, że nastąpi dalszy ciąg zmian dotyczących oskładkowania umów w przypadku zbiegu tytułów do ubezpieczenia. Należy przy tym zaznaczyć, że przyjęcie skrajnego rozwiązania polegającego na oskładkowaniu wszystkich umów cywilnoprawnych nie jest rozwiązaniem dobrym. Zwiększy ono obciążenia płatników oraz de facto doprowadzi do obniżenia wynagrodzeń osiągniętych z tytułu umów-zleceń. Może także wywołać niekorzystny skutek we wszystkich branżach, w których ostatecznym beneficjentem jest konsument – to on zapłaci za zwiększenie obciążeń wprowadzanych przez ustawodawcę. ■

niosłaby w tym przypadku 6500 zł, a zatem będzie wyższa niż minimalne wynagrodzenie. Zgodnie z interpretacją nowych przepisów dokonaną przez ZUS trzeci z płatników nie będzie mógł w takiej sytuacji oskładkować jedynie części przychodu do osiągnięcia pułapu wynagrodzenia minimalnego. Jedyną możliwością jest wtedy zmiana tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na umowę podpisaną później.

Zasada kumulacji tytułów będzie miała miejsce, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne będzie niższa od minimalnego wynagrodzenia w danym miesiącu. Łącznej podstawy wymiaru składek do celu rozstrzygnięcia zbiegu tytułów dokonuje się bowiem według kolejności ich powstawania.

Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której osoba wykonująca usługi na rzecz kilku podmiotów ma zagwarantowaną w pierwszej umowie ryczałtową stawkę pensji równą minimalnemu wynagrodzeniu. Nie daje to gwarancji, że tylko ta umowa będzie stanowiła podstawę składek na ubezpieczenia społeczne. Może się bowiem okazać, że w niektórych miesiącach wynagrodzenie to będzie poniżej minimum (np. na skutek niepłatnej przerwy w świadczeniu usług). Zgodnie ze stanowiskiem ZUS, aby rozstrzygnąć obowiązek ubezpieczeń społecznych, podstawę składek należy sumować odrębnie dla każdego miesiąca. Jeżeli przychód w danym miesiącu jest niższy od płacy minimalnej, to tylko w tym mie-

siącu dojdzie do sumowania kwot przychodu na potrzeby oskładkowania •**zob. przykład.**

Nie wystarczy zatem jednorazowe zadeklarowanie przez zleceniobiorcę, że z tytułu umowy zlecenia u innego podmiotu otrzymuje minimalne wynagrodzenie. Ważny będzie przychód osiągnięty za każdy miesiąc, co wynika z treści nowych regulacji. Aktywność zawodowa zleceniobiorcy będzie wymagała zatem ciągłego monitorowania.

Można wyobrazić sobie również taką sytuację, gdy wynagrodzenie z pierwszej umowy jest zmienne, a termin wypłaty przypada później niż termin wypłaty z drugiej umowy. Może też być tak, że wynagrodzenie z pierwszego tytułu wypłacane jest kilkakrotnie. W przypadku kilku umów, w których płatność wynagrodzenia będzie następować w różnych terminach, ubezpieczony sam może mieć trudności z wskazaniem płatnikom, czy i kiedy została przekroczone podstawa wymiaru składek.

Lepsza stawka kwotowa

Warto zwrócić uwagę, że ZUS prezentuje stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy w danym miesiącu zleceniobiorca był niezdolny do pracy i uzyskał niższy przychód lub w ogóle nie otrzymał wynagrodzenia, przy sumowaniu podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe należy uwzględnić kwotę określoną w umowie zlecenia, mimo że faktycznie nie została wypłacona. Zasada ta nie ma zastosowania w przypadku osób, dla których odpłatność w umowie została określona w kwotowej stawce godzinowej, akordowej albo prowizyjnie. Takie stanowisko trudno uznać za słuszne. Nie uwzględnia ono bowiem sytuacji, w której w umowie odpłatność ustalono co prawda w stawce godzinowej, ale jednocześnie dokładnie wskazano liczbę godzin, przez jaką usługi będą świadczone. Poza tym rozwiązanie to w niezasadny sposób różnicuje sytuację zleceniobiorców.

Proporcje do lamusa

Wydaje się, że obecnie prezentowana przez ZUS interpretacja pomija obowiązującą na grudnie art. 18 ust. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zasadę proporcjonalności. Zgodnie z nią za miesiąc, w którym nastąpiło odpowiednio objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu. Przepis ten dawałby możliwość opłacenia składek od niższej podstawy niż minimalne wynagrodzenie, co jednak pomijają obecne prezentowane interpretacje.

Warto zatem wiedzieć, że w razie istnienia zbiegu umów-zleceń w różnych przedsiębiorstwach składka jest opłacana przez każdego płatnika, chyba że ubezpieczony przedłoży płatnikowi dokumenty, z których wynika brak konieczności opłacania składek. A to kolei oznacza, że od stycznia każdy zleceniodawca obowiązany jest zgłosić ubezpieczonego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Nie ma przy tym znaczenia, że jeszcze w tym roku zleceniobiorca podlegał na podstawie dodatkowego tytułu wyłącznie ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Na pewno należy zadbać o pozyskanie odpowiedniej dokumentacji od zleceniobiorcy i wydaję się, że aby minimalizować ryzyko problemów, nie wystarczy tu poprosić o kilka umów, w których płatność wynagrodzenia będzie następować w różnych terminach, ubezpieczony sam może mieć trudności z wskazaniem płatnikom, czy i kiedy została przekroczone podstawa wymiaru składek.

Batagan zamiast nadużyć

Wszystko wskazuje na to, że płatnicy będą mieli problem z rozliczaniem kontraktów. Nie chodzi tylko o to, że zgodnie z nowymi przepisami podstawa wymiaru składek zostanie podniesiona, ale o konstrukcję nowych przepisów, które nie są dostosowane do cywilnoprawnej formy zatrudnienia. Wielosć konstrukcji postanowień kształtujących wynagrodzenie w umowach zlecenia oraz wielość stanów faktycznych powoduje, że płatnicy po wejściu w życie nowych przepisów będą nągnie składowali korekty deklaracji rozliczeniowych. Przyczyn tego stanu rzeczy może być bardzo wiele, np. brak informacji ze strony zleceniobiorcy albo spóźniona informacja o wysokości przychodu osiągniętego z innego tytułu, różne terminy rozliczenia umów u poszczególnych płatników przy zmiennym wynagrodzeniu zleceniobiorcy. Rozwiązanie wprowadzające limit podstawy wymiaru składek w przypadku zbiegu umów już teraz rodzi problemy praktyczne. Z całą pewnością ustawodawca zagwarantował sobie wzrost wpływów składowych do FUS, co było jednym z celów wprowadzonej nowelizacji. Z całą pewnością odbędzie się to kosztem zwiększonego nakładu pracy płatników, wielu trudności organizacyjnych spowodowanych składowaniem korekt deklaracji rozliczeniowych i zwiększonym nakładem pracy ZUS. ©

—Joanna Torbé

PRZYKŁAD

Suma zarobków

Ubezpieczony świadczy usługi u trzech płatników. Z każdym z nich zawarł umowę-zlecenie:

- z firmą X – 11 stycznia 2016 r.
- z firmą Y – 9 lutego 2016 r. (rozwiązała się jednak 31 marca),
- z firmą Z – 20 lutego 2016 r.

•ROZSTRZYGNIECIE ZBIEGU TYTUŁÓW UBEZPIECZEŃ

	Przychód uzyskany w styczniu 2016 r.	Przychód uzyskany w lutym 2016 r.	Przychód uzyskany w marcu 2016 r.	Przychód uzyskany w kwietniu 2016 r.
Firma X	0	1900 zł	1500 zł	1600 zł
Firma Y	----	500 zł	4000 zł	-----
Firma Z	----	4000 zł	2500 zł	5000 zł
Obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe	z tytułu umowy zawartej z firmą X od 11 stycznia 2016 r.	z tytułu umowy zawartej z firmą X	z tytułu umowy zawartej z firmą X oraz z firmą Y W marcu podstawa wymiaru składek u płatnika X nie osiągnęła minimalnego wynagrodzenia, dlatego dodatkowo umowa z płatnikiem Y staje się tytułem do obowiązkowych ubezpieczeń. Ubezpieczony może też zmienić tytuł obowiązkowych ubezpieczeń na płatnika Y	z tytułu umowy zawartej z firmą X oraz z firmą Z. Ubezpieczony może też zmienić tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń na płatnika Z

